

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

28 GRUDNIA 2018 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Strzelać można, ale miasto nie będzie

PUŁAWY Podczas tegorocznego Sylwestra Miejskiego oficjalnego pokazu pirotechnicznego nie będzie. W niebo wystrzelają jedynie te sztuczne ognie, które przyniosą ze sobą mieszkańcy. Puławianie co do oceny decyzji władz są podzieleni. Zadowoleni są m.in. właściciele czworonogów

RADOSŁAW SZCZĘCH

Jak informują miejscy urzędnicy, w tym roku profesjonalnego pokazu fajerwerków nie będzie. – Chodzi o dobro dzieci, osób starszych, a także zwierząt domowych, które źle znoszą huk wystrzałów. Puławy w ten sposób dołączają do listy miast, które z pokazów w tym roku rezygnują – tłumaczy Katarzyna Nowak z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, czuwająca nad programem Miejskiego Sylwestra. Jak dodaje, decyzję o tym, że oficjalnego pokazu pirotechnicznego nie będzie została podjęta przez Urząd Miasta.



W internecie szybko pojawiły się sugestie, że brak pokazów może być efektem organizacyjnych zaniedbań ze strony urzędników. Nam udało się ustalić jednak, że miasto posiadało zezwolenia, które umożliwiały przeprowadzenie imprezy masowej z udziałem fajerwerków. Świadczy o tym m.in. pozy-

tywna opinia wydana przez Państwową Straż Pożarną, o której poinformował nas zastępca komendanta bryg. Krzysztof Morawski. Zanim nowe władze Puław zrezygnowały z pokazu pirotechnicznego, POK zdążył zadbać o to, by mógł zostać przeprowadzony. Korekta programu sylwestra (już bez

fajerwerków) do straży pożarnej trafiła 12 grudnia.

Z drugiej strony, Łukasz Kołodziej z Wydziału Komunikacji Społecznej puławskiego ratusza podaje inne przyczyny. – Do prezydenta miasta dochodziły sprzeczne sygnały o możliwości uzyskania w określonym terminie wymaganych po-

zwoleń. Ich ewentualny brak zagrażał realizacji programu Sylwestra Miejskiego w zgłoszonej formie – tłumaczy i powołuje się na procedury dotyczące zgody na użycie pirotechniki na terenie powiatowej komendy policji. – Ze względu na drugą turę wyborów prezydenckich i późną datę zaprzysiężenia prezydenta, rozpoczęcie procedur umożliwiających przeprowadzenie takiego pokazu odbyło się dość późno – dodaje.

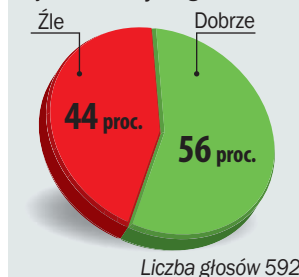
O tym, że czas na dopięcie formalności był wystarczający świadczą natomiast informacje, które otrzymaliśmy od nadkom. Waldemara Łazugi z KPP w Puławach. – Nasz komendant wyraził zgodę na użyczenie dachu komendy na potrzeby pokazu pirotechnicznego. Odpowiednie dokumenty z tym związane otrzymaliśmy na początku grudnia i wszystko zmierzało w tym kierunku, żeby miasto uzyskało zezwolenia – tłumaczy, podkreślając, że zgodę na pokaz wyraził m.in. starosta. – Pozostało jedynie podpisać umowę – precyzuje.

KONCERT I ŻYCZENIA NA PLACU CHOPINA

Brak profesjonalnego pokazu sztucznych ogni nie oznacza, że Miejskiego Sylwestra w tym roku nie będzie. Impreza tradycyjnie potrwa od godz. 23 do 1 w nocy. Dla mieszkańców Puław zagra JMM Band z Jadwigą Malinowską na wokalu. Zespół wykona światowe przeboje m.in. Kool & Tha Gang i Michaela Jacksona. Również o północy na scenie pojawią się władze miasta, które złożą zebranym noworoczne życzenia. Po odliczaniu, w górę wystrzelą korki od szampanów oraz fajerwerki zakupione przez mieszkańców. Ich odpalanie nie zostało zakazane, ale warto pamiętać o umiarze i rozsądku.

ZDANIEM INTERNAUTÓW

Jak oceniasz decyzję o rezygnacji z fajerwerków podczas Sylwestra Miejskiego?



Zbliża się fala podwyżek za śmieci

CENY Od lutego wyższe rachunki za odbiór odpadów obejrzą mieszkańcy gminy Puławy. Nowy cennik nie został jeszcze przyjęty, ale urzędnicy nie mają wątpliwości, czy podwyżki są nieuniknione. Stawki mają wzrosnąć co najmniej o 20 procent. Podwyżek nie unikną również inne samorządy

RADOSŁAW SZCZĘCH

Przez ostatnie 1,5 roku mieszkańcy gminy Puławy za śmieci segregowane płacili 8 zł od mieszkańca, za niese-

regowane 16 zł. Wiadomo już, że w przyszłym roku te stawki zostaną podwyższone. Wynika to rozstrzygnię-

tego w tym tygodniu przetargu na odbiór odpadów, który wygrał Zakład Usług Komunalnych w Puławach. Zaproponowana cena jest znacznie wyższa od obowiązującej. Wynosi 52,3 tys. zł miesięcznie, przy dotychczasowych 42,9 tys. zł, czyli o 19 procent.

Wzrost ten wynika przede wszystkim z ustawowej konieczności zwiększenia ilości kursów śmieciarek, które będą musiały zabierać wysegregowane tzw. bio-odpady oraz papier. Nie bez znaczenia jest również spodziewany wzrost cen energii elektrycznej. Dodatkowo, na nową cenę odbioru śmieci wpłynie wyższa stawka, jaką gmina zapłaci za zagospoda-

rowanie odpadów. Ta została ustalona w wyniku negocjacji z ZUK-iem, ale wielu pracowników urzędu wierzy w to, że może być ona niższa lub dokładnie taka sama, jak obecnie. Na ten rodzaj kosztów negatywnie wpływa przede wszystkim regularnie podnoszona tzw. opłata marszałkowska (unijny wymóg, który ma mobilizować gminy do recyklingu).

To, ile dokładnie wynosić będą nowe opłaty za odbiór śmieci w gminie Puławy dowiemy się w styczniu, po pierwszej noworocznej sesji. To wtedy przygotowany cennik na 2019 rok zostanie przyjęty w formie uchwały przez radę gminy. – Biorąc pod uwagę wyniki ostatnie-

go przetargu spodziewam się, że ceny wzrosną o co najmniej 20 procent, ale dokładnych kwot na tym etapie nie jestem w stanie podać – przyznaje Michał Kramarczyk, podinspektor w dziale gospodarki komunalnej puławskiego Urzędu Gminy.

Warto dodać, że w nowym roku, dotychczasowa zasada mówiąca o tym, że opłata za śmieci niesegregowane jest dwukrotnie wyższa, ma zostać utrzymana. Zgodnie z zapowiedziami urzędników, minimalna podwyżka wyniesie zatem od 2 zł do 4 zł za mieszkańca miesięcznie.

W innych gminach też drożej

Gmina Puławy to nie jedy-

ny samorząd, który wkrótce będzie musiał przedstawić swoim mieszkańcom nowy cennik opłat za odbiór odpadów. W przyszłym roku podobnych podwyżek, z tym samym powodów, mogą spodziewać się klienci z gmin Kazimierz Dolny i Janowiec, gdzie również kończą się umowy z Zakładem Usług Komunalnych.

Ale nawet tam, gdzie segregacja odpadów została już dostosowana do nowych wymogów, ceny trudno będzie utrzymać na obecnym poziomie. Winna jest wspomniana podwyżka opłaty marszałkowskiej za składowanie śmieci, która jeszcze trzy lata temu wynosiła 24 zł za tonę, obecnie wynosi 140

zł, a w przyszłym roku ma zostać podniesiona do 170 zł. Niestety, to nie koniec. Za rok to gminy za składowanie odpadów będą musiały płacić już aż 270 zł za każdą tonę, która wyląduje na wysypisku.

REKLAMA

**POŻYCZKA
NA DOWÓD**

✓ bez zaświadczeń
✓ minimum formalności

Zadzwoń:
81 440 5362

in217 34

Prezydent pisze do prezesa Azotów

PUŁAWY Prezydent miasta Paweł Maj apeluje w liście otwartym do zarządu Grupy Azoty „Puławy” o przywrócenie finansowania klubu sportowego Wisła Puławy. Dokument swoimi podpisaniami poparło prawie 160 sympatyków Dumy Powiśla.

List skierowany do prezesa puławskich Zakładów Azotowych, Krzysztofa Bednara został złożony w piątek 21 grudnia. Na jego wstępie Paweł Maj przyznaje, że informację o zerwaniu umowy sponsoringowej przyjął „z wielkim niepokojem”. Przypominając o sukcesach

Wisły, jej pozytywnej roli w kształtowaniu kolejnych pokoleń sportowców oraz skali prowadzonej działalności (cztery sekcje), starał się przekonać zarząd jednej z największych firm w naszym województwie do zmiany zdania.

– Najliczniejszą grupą, która najbardziej odczuje negatywne skutki podjętej przez państwa decyzji, to najmłodsi uczestnicy zajęć klubowych i ich rodzice. Nie ma cienia przesady w stwierdzeniu, że klub to często ich drugi dom (...). Dla tych młodych ludzi długie godziny spędzone na

ciężkich treningach, litry wyłanego potu, mają większość wartości, niż godziny spędzone przed komputerem, czy telewizorem – podkreślał prezydent, który przypomniał również o 95-letniej tradycji Wisły, jej sukcesach, wychowanych w tym czasie mistrzach świata i olimpijczykach. – Ich sukcesy bezsprzecznie przyczyniały się do promocji zarówno głównego sponsora, jakim były Zakłady Azotowe „Puławy”, jak i miasta – argumentował.

– W związku z powyższym, zwracam się do państwa z serdeczną prośbą o po-

nowne przeanalizowanie możliwości przywrócenia finansowania klubu. Wierzę, że tak jak mnie, również i państwu zależy na tym, aby nasze miasto rozwijało się we wszystkich dziedzinach życia z korzyścią dla mieszkańców (...). Deklaruję chęć podjęcia rozmów na temat przyszłości klubu. Wierzę, że wspólnie uda nam się znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonuje obie strony – napisał Maj.

Do swojego listu dołączył 158 podpisów m.in. od byłych i obecnych zawodników, a także zwykłych sympatyków

puławskiej Wisły, którzy podzielają opinię prezydenta. Odpowiedź na list, który jest jednocześnie zaproszeniem do rozmów na temat przyszłości klubu i ewentualnej nowej umowy, nie została jeszcze udzielona.

Tymczasem sprawą zagrożenia zrywania umów sponsoringowych z lokalnymi klubami przez spółki skarbu państwa w tym tygodniu zajął się również poseł z ziemi puławskiej Włodzimierz Karpiński. Parlamentarzysta w środę złożył w tej sprawie poselską interpelację. Dzień później, o sytuacji

w klubie, na otwartym posiedzeniu zarządu KS „Wisła” rozmawiano z kibicami. Zarząd klubu podziękował im za okazywane wsparcie i zainteresowanie.

Przypominamy, że po zerwaniu umowy przez głównego sponsora, według władz klubu, pieniędzy na prowadzenie działalności wystarczy do lutego przyszłego roku. W tym czasie, żeby uniknąć widma wycofania drużyn z rozgrywek i ogłoszenia upadłości, zarząd Wisły musi zgromadzić około miliona złotych.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Radni oczekują szkolnej inwestycji

PUŁAWY Miejscy radni mają zamiar przyjąć podpisany przez prezydenta projekt budżetu bez zmian. Oczekują jednak, że w przyszłym roku Paweł Maj wpisze nową salę gimnastyczną i boiska dla Szkoły Podstawowej nr 3 do Wieloletniej Prognozy Finansowej

RADOSŁAW SZCZĘCH

Przed świętami zakończyły się posiedzenia komisji puławskiej rady miasta. Przewodnicząca komisji budżetu i gospodarki Halina Jarząbek (PiS), przyznała, że radni nie oczekują w tym miesiącu żadnych zmian w przedłożonym im projekcie budżetu, ani Wieloletniej Prognozy Finansowej. Wygląda więc na to, że grudniowa sesja budżetowa będzie miała spokojny przebieg.

Radni postanowili jednak zmobilizować prezydenta Puław do tego, żeby już na początku przyszłego roku przedstawił takie możliwości zmian w wieloletniej prognozie, by możliwe było umieszczenie w nim oczekiwanych inwestycji przy SP nr 3.

– Oczekujemy, że prezydent zmiany przedstawi do końca pierwszego kwartału 2019 roku. Zależy nam na tym, żeby nowe inwestycje dla Szkoły Podstawowej nr 3 mogły rozpocząć się jak najszybciej. Nie później, niż w pierwszej poło-

wie 2021 roku, bo inaczej grozi nam utrata ważności projektu – tłumaczy Halina Jarząbek, przewodnicząca komisji budżetu i gospodarki.

Chodzi o poprawę sportowej infrastruktury, tzn. budowę nowej sali gimnastycznej oraz kompleksu boisk dla „trójki”. Problem w tym, że przy obecnym zadłużeniu miasta, które wkrótce przekroczy kwotę 100 mln zł, każdy kolejny wielomilionowy wydatek staje się trudniejszy do udźwignięcia. Gdyby Puławy miały wykonać to zadanie bazując na własnych środkach, konieczna byłaby kolejna pożyczka lub emisja obligacji.

Dlatego Paweł Maj podczas ostatniej sesji zapowiedział, że jest gotowy wpisać to zadanie do Wieloletniej Prognozy Finansowej, ale dopiero wtedy, jeśli znajdą się na nie środki zewnętrzne. Pytanie zatem, czy prezydentowi uda się pozyskać dotację na ten cel i to w dodatku w ekspresowym terminie do końca marca przyszłego roku. W innym przypadku, żeby wpisać halę i boiska dla „trójki” do prognozy, władze będą musiały powiększyć dług lub zrezygnować z innych inwestycji w kolejnych latach.

– Budowa hali i boisk dla SP nr 3 znajdowała się w moich planach. Zamierzam wpisać te inwestycje do Wieloletniej Prognozy Finansowej, ale ich realizacja będzie wymagała analizy budżetu – dodaje Paweł Maj.

Nagrali film i zgarnęli 35 tysięcy złotych

SUKCES W promowaniu ekologicznych postaw młodzieży Szkoły Podstawowej nr 9 w Puławach jest coraz lepsza. Ich film pt. „Pewnego razu w dziewiątce” zdobył nagrodę w konkursie z okazji 25-lecia Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Konkurs „25 na piątkę z plusem!” był skierowany do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych całego województwa lubelskiego. Zadaniem było nakręcenie filmu pokazującego w ciekawy sposób przykłady działań podejmowanych w danej szkole na rzecz ochrony



FOT. SP NR 9 W PUŁAWACH

środowiska. Wyzwanie to przyjęli uczniowie SP nr 9 w Puławach, która wchodzi w skład ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. Zdjęcia do filmu przygotowała klasa 7a pod opieką

nauczycielki chemii, Moniki Karety, a montażem zajął się Tomasz Wójcicki z klasy 8a, którego wspierała informatyczka, Małgorzata Słomka. Dzieło puławian docenili jurorzy, którzy przyznali

im główną nagrodę - czek w wysokości 35 tys. złotych. Pieniądze te pomogą zakupić nowe wyposażenie dla szkolnej pracowni biologicznej. Wśród nagród były również pamiątkowe dyplomy oraz książki o tematyce przyrodniczej.

SP nr 9 w Puławach nie była jedyną nagrodzoną szkołą. Główne nagrody o tej samej wartości otrzymali autorzy aż 25 filmów (z 60 wysłanych).

Za jeden z najlepszych uznano także ten od SP w Tomaszowie Lubelskim, który jako jedyny został wyświetlony podczas grudniowej konkursowej gali.

RS

Gdzie powitać Nowy Rok

IMPREZY Wymyślne przystawki i desery, uwodzicielskie tańce, otwarte bary, pokazy fajerwerków, muzyka z zespołami i DJ-ami do wyboru, konne przejażdżki, jaskiniowe seanse - to tylko część tego, co w tym roku swoim gościom oferują lokale z Puław i okolic. Poniżej krótki przegląd tegorocznych imprez sylwestrowych.

W puławskim hotelu Trzy Korony bal ma być utrzymany w stylistyce Moulin Rouge. Gości zabawić będzie zespół Remedium, nie zabraknie tradycyjnego Can Cana, w ramach „uwodzicielskiego” jak zapewniają organizatorzy – Paris Dance Show. Paryski ma być także „open bar”,

w którym serwowane mają być m.in. francuskie drinki. Na różnorodność stawia w tym roku Hotel Pikul, gdzie do tańca goście otrzymają dwa poziomy - na górze zagra zespół Timanti, a na dole największe hity dyskotek będzie serwował DJ. Powitanie Nowego Roku odbędzie się natomiast przy ognisku z nieodłącznymi lampkami szampana. Po myśliwsku w tym roku sylwestra urządza stężycka Wyspa Wisła. Dla gości zagra zespół Czekolada, a wśród atrakcji pojawi się m.in. „myśliwski stół specjalów”. Każda para otrzyma 0,5 litra wódki, a kucharze tej nocy będą podawali m.in. płonącą dziczyznę.

Osoby, które ostatnią noc starego roku, zamiast na parkiecie, wolą spędzić w basenie - odnajdą się w Hotelu Oskar, który zaprasza również m.in. na „wieczorne sanowanie”, masaże, spacery brzegiem Wisły, lampkę szampana w restauracji itp. Z kolei ognisko, przejażdżki konno z pochodniami, zwiedzanie miasta z przewodnikiem i bal sylwestrowy - to część oferty Hotelu Przepiórczeka w Nałęczowie. Goście tego przybytku będą mogli skorzystać także z „seansów w Jaskini Solnej”. Mniej majątni imprezowicze poszukujący młodszego towarzystwa mogą wybrać się

do Oleksowa. Tam, w klubie Don Gringos w sylwestra zagra zespół Extazy, a gości dodatkowo zagrzewać będzie dwóch DJ. W ramach pakietu (60 zł/osobę) goście otrzymają m.in. ciepłe posiłki, ciasta, owoce i szampana. Nie zabraknie także pokazu sztucznych ogni. Mieszkańcy Puław, którzy nie mają zamiaru wyjeżdżać z miasta, a chcą na chwilę oderwać się od telewizorów, mogą wybrać się na plac F. Chopina. Co prawda, w tym roku oficjalnego pokazu fajerwerków nie będzie, ale zebrani będą mieli okazję pobawić się z zespołem JMM. Zabawa potrwa od godz. 23 do 1 w nocy. **RS**

Andrzej Ryl wraca do LODR



KADRY Po ostatnich wyborach samorządowych Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli ma nowego szefa. Sławomira Plisa zastąpił Andrzej Ryl, były dyrektor tej instytucji, który zarządzał również m.in. Lubelskim Rynkiem Hurtowym w Elizówce. To, że LODR będzie miał nowego dyrektora stało się jasne po ogłoszeniu wyników wyborów na burmistrza Opola Lubelskiego. Wygrał je kandydat Prawa i Sprawiedliwości Sławomir Plis. Były już dyrektor ośrodka zdobył w nich ponad 3,5 tys. głosów, co wystarczyło do pokonania Dariusza Wróbla. W związku

Andrzej Ryl w przeszłości kierował już LODR w Końskowoli

z podjęciem nowej pracy, Plis zakończył pracę w Końskowoli. Jego obowiązki przejął inny menedżer związany z PIS, mieszkaniec Nałęczowa, Andrzej Ryl. Powołany na p.o. dyrektora LODR w przeszłości miał już okazję kierować ośrodkiem (2000-2005 r.). W swojej karierze zaliczył również stanowiska m.in. prezesa Zakładu Usług Komunalnych w Puławach, a także Lubelskiego Rynku Hurtowego w Elizówce. **RS**

Szpital do remontu, przychodnia musi czekać

PUŁAWY W 2019 roku może rozpocząć się długo oczekiwany remont elewacji szpitala. Oprócz ocieplenia ścian, wymieniona ma zostać cała stolarka okienna oraz instalacje grzewcze. Przewidziano również montaż solarów i fotowoltaiki

RADOSŁAW SZCZĘCH

Puławski szpital od lat cierpi z powodu wysokich kosztów ogrzewania, które potęgują problemy z nieszczelnymi oknami i brakiem ocieplenia ścian. O potrzebie wymiany elewacji mówi się od dawna, ale teraz jest naprawdę blisko, by te plany się ziściły.

Pieniądze na termomodernizację budynku SP ZOZ przy ul. Bema mają pochodzić z dotacji Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Rozpatrzenie złożonego już wniosku i przyznanie środków będzie możliwe w pierwszych miesiącach nowego roku. Chodzi o ok. 13 mln złotych. Co ważne, środki te mogłyby pokryć nawet do stu procent kosztów kwalifikowanych. Warto dodać, że 15 procent z nich stanowić ma niskooprocentowana pożyczka.

– Budżet powiatu puławskiego jest przygotowany do podjęcia tego wyzwania. Dla nas, termomodernizacja szpitala jest zadaniem priorytetowym. Ja jestem dobrej myśli. Wierzę w to, że dostaniemy te pieniądze – mówi Ireneusz Rzepkowski, członek zarządu powiatu puławskiego.

Z jeszcze większą pewnością, co do szans na pozytywną decyzję z NFOŚiGW wypowiada się dyrektor SP ZOZ, Piotr Rybak. – Jestem przekonany, że w przyszłym roku podpiszemy umowę na ten cel – przyznaje.

Jeśli tak się stanie, tuż po podpisaniu umowy, szpital będzie mógł ogłosić przetarg i wyłonić wykonawcę. W ramach zadania, cały budynek pokryje nowa elewacja.

– Kolorystycznie będzie ona nawiązywała do istniejącej oraz tej z wyremontowanego już pawilonu „C” – mówi dyrektor, podkreślając, że ważniejszy od kwestii estetycznych będzie komfort pacjentów. Po zakończeniu prac, temperatura w poszczególnych oddziałach, szczególnie w okresie letnim, powinna być znacznie bardziej przyjazna. Termiczny komfort w zimie poprawić mają natomiast nowe, szczelne okna. Montaż klimatyzacji nie jest przewidywany.

Cały projekt, zakładający ponadto wymianę systemu grzewczego oraz

montaż urządzeń pozyskujących energię odnawialną (solary, fotowoltaika) ma znacząco zmniejszyć bardzo wysokie obecnie koszty ogrzewania szpitala. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i SP ZOZ pozyska dotację i rozstrzygnie przetarg, prace będą mogły rozpocząć się w 2019 roku.

Na razie niepewne są losy przychodni przy ul. Centralnej. Co prawda, dyrektor Piotr Rybak zapowiada zlecenie przygotowania dokumentacji technicznej dla placówki, to jednak nie wiadomo, kiedy pojawi się szansa przeprowadzenia jej gruntownego remontu. Przychodnia jest obecnie najbardziej zaniedbaną placówką tego typu w Puławach. – Mamy to na uwadze, ale obecnie nie jest to nasz priorytet. Powiat nie posiada obecnie środków, które wystarczyłyby na pokrycie kosztów. Nasz budżet tego nie udźwignie. Obecnie najważniejszy jest szpital – przyznaje Ireneusz Rzepkowski. Do wsparcia tego remontu nie spieszą się także władze miasta Puławy, które z powodu równoczesnej przebudowy Domu Chemika i budowy hali widowiskowo-sportowej wkrótce zadłużą się na ok. 100 mln złotych.

Obywatel ma głos. Jak będą konsultować zmiany w mieście

PUŁAWY Urząd miasta chce uregulować zasady dotyczące konsultacji społecznych. W projekcie uchwały ustalono m.in. minimalną ilość wnioskodawców, która jest wymagana do ich przeprowadzenia. Zaprojektowano również wzór wniosku.

– Dotychczas tych zasad nie było, więc kwestie dotyczące konsultacji charakteryzowały się w dużej mierze dowolnością. My chcemy to uporządkować, a z drugiej strony ułatwić mieszkańcom Puław składanie wniosków – tłumaczy Magdalena Woźniakowska, kierownik Wydziału Komunikacji Społecznej w puławskim Urzędzie Miasta. – Uważam, że to gest, który może zachęcać do korzystania z tej możliwości przez wszystkich mieszkańców Puław – dodaje.

Co się zatem zmieni? Żeby społeczny projekt uchwały trafił do porządku obrad rady miasta potrzeba dzisiaj minimum 300

podpisów, a do przeprowadzenia konsultacji społecznych wystarczy 100. Poza czytelnym imieniem i nazwiskiem, prawidłowo wypełniony wniosek o konsultację musi zawierać także (puławskie) adresy zamieszkania osób popierających. Podawanie innych danych nie jest wymagane.

Warto dodać, że ratusz zrezygnował ze stosowania ograniczeń wiekowych. A to oznacza, że zarówno wnioskodawcami konsultacji, jak i osobami, które będą wspierać je swoimi podpisami, mogą być nawet dzieci. – Nie chcemy nikogo wykluczać. Uważamy, że powinniśmy słuchać głosu wszystkich obywateli – podkreślają urzędnicy.

Co jednak, gdy wniosek, mimo wystarczającego poparcia jest pozbawiony sensu lub z innych przyczyn nie ma szans na realizację? Taką inicjatywę może odrzucić prezydent.

Nowe reguły przewidują także ułatwienia dla osób,

które mają dobry pomysł, ale mogą mieć trudności z zebraniem podpisów. Tacy mieszkańcy mają dwa wyjścia - przekonać przynajmniej trzech radnych, którzy mogą złożyć wniosek o konsultację w danej sprawie lub przekonać do tego prezydenta. Ten ostatni konsultację, jeśli uzna to za stosowne, może przeprowadzić z własnej inicjatywy.

Na koniec warto pamiętać o tym, że przeprowadzone konsultacje, nawet przy mizernej frekwencji, będą uznawane za ważne. Z drugiej strony, nawet jeśli weźmie w nich udział znaczna ilość mieszkańców, ich wynik nie będzie wiążący dla władz. Zgodnie z treścią nowej uchwały, będzie on jedynie „brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji”. Konsultacje nie nabiorą zatem mocy uchwałodawczej, ale mogą być wykorzystywane jako forma wpływania na samorządowców.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Filtrowa połączyła się z Grabskiego



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

PUŁAWY Zakończyły się odbiory techniczne przebudowywanej od lata ulicy Filtrowej. Oprócz świeżej warstwy asfaltu pojawiły się również nowe latarnie. Odblokowano również wjazd w ul. Grabskiego. Poprawiła się komunikacja w centralnej części Puław. Nowa ulica Filtrowa, nie licząc kilku spawalniczych, pozwala znacznie przyjemniej pokonać 500-metrowy odcinek stanowiący alternatywę dla ul. Fieldorfa-Nila. Poza nową nawierzchnią, zbudowano

chodniki, odwodnienie i zamontowano latarnie. Całość kosztowała niecałe 2 mln zł, czyli o 400 tys. zł więcej, niż wynikało z kosztorysu.

Zadanie wykonało konsorcjum złożone z dwóch puławskich firm: Inżynierii Lądowej oraz Wod-Gazu. Warto dodać, że przy okazji zmieniono organizację ruchu, odblokowując skrzyżowanie Filtrowej z ul. W. Grabskiego. Dzięki temu, kierowcy parkujący np. przy biurach nie muszą już

Dzięki przebudowie ul. Filtrowej odblokowano skrzyżowanie z ul. Władysława Grabskiego

zawracać do zatłoczonej ul. Fieldorfa-Nila. To nie koniec drogowych inwestycji w tej części miasta. W przyszłym roku zaplanowano przebudowę ok. 330 metrowego odcinka ulicy ppłk. Konrada. W projekcie budżetu na 2019 rok przewidziano na ten cel 1,3 mln zł. **RS**

Puławscy chodziarze wśród najlepszych

REKREACJA Elżbieta Krawczyk i Maryla Miłek z puławskiej fundacji BezMiar otrzymały podziękowania od Polskiej Federacji Nordic Walking za zaangażowanie w ogólnopolski projekt „Nordic Walking na Receptę”. Puławscy miłośnicy chodzenia z kijami osiągnęli przy tym jedną z najwyższych frekwencji w kraju.

W ramach akcji sponzorowanej m.in. przez Ministerstwo Sportu i firmę Ziaja, w całej Polsce przeprowadzono ponad 4 tys. treningów nordic walking. Chodziarze ćwiczyli przez kilka miesięcy w blisko 150 miejscowościach, we wszystkich województwach. Gdy podsumowano projekt, okazało się, że w rankingach dotyczących zaangażowania miłośników chodzenia z kijami, nasi amatorzy tego sportu znajdują się w ścisłej czołówce. Przykładem jest porównanie średnich frekwencji na treningach. Pod tym względem puławianie ustąpili jedynie Zduńskiej Woli, a pokonali m.in. Białystok, Wągrowiec, Legionowo, czy Sieradz.

Przypominamy, że zajęcia w Puławach trwały od czerwca do końca listopada, a nordikowcy zaczęli pod Pałacem Czartoryskich i spacerowali po najbliższej okolicy. W sumie, z tej formy aktywności skorzystało w tym



FOT. BEZMIAR

Elżbieta Krawczyk (na zdjęciu) i Maryla Miłek reprezentowały Puławy podczas sobotniej gali (w Gdańsku) podsumowującej projekt zachęcający do chodzenia z kijami

czasie ponad pół tysiąca sportowców-amatorów. Za skuteczne zachęcanie do treningów w Gdańsku podziękowania na gali „Nordic walking na Receptę” otrzymały m.in. Elżbieta Krawczyk i Maryla Miłek z puławskiej fundacji BezMiar.

Miłośnicy NW z Puław nie kończą jednak przygody z chodzeniem. Instruktorzy zachęcają do kolejnych spacerowych treningów. Te odbywają się w każdą niedzielę po wspólnej rozgrzewce na parkingu przy ul. Spacerowej w Puławach. Start o godz. 10.

RS

Zimowa przerwa od korków

PULAWY Firma wykonująca prace konserwatorskie na moście im. I. Mościckiego rozpoczyna zimową przerwę. W związku z tym ruch przez Wisłę odbywa się już pełną szerokością przeprawy, na dwóch pasach ruchu. Utrudnienia wrócą w przyszłym roku.

Przed starym mostem nie ma już sygnalizacji ruchu wahadłowego, a co za tym idzie, ruch odbywa się płynnie. Pracownicy firmy, która na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich konserwuje przeprawę, zabrali maszyny i opuścili przeprawę.

– Mamy zimową przerwę. W tym roku wykonaliśmy trochę ponad plan, więc wyprzedzamy harmonogram. Przygotowaliśmy nowy chodnik, wypiaszkowaliśmy cały spód konstrukcji i zamontowaliśmy rury pod urządzenia obce

– mówi Andrzej Gwozda, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie. – Prace zostaną wznowione wiosną, ale nie wiemy jeszcze kiedy dokładnie. Potrzebujemy dłuższego okresu ładnej, bezdeszczowej pogody – dodaje.

W planie na 2019 rok jest m.in. piaskowanie i zabezpieczenie antykorozyjne pozostałych elementów stalowej konstrukcji mostu, przygotowanie chodnika po północnej stronie, balustrad, a także wymiana przewodu elektrycznego. Dobra informacja jest taka, że stary most na Wisłę, wbrew opiniom sprzed kilku lat o jego fatalnym stanie, trzyma się dosyć dobrze. – Na pewno nie grozi zawaleniem, ale należy przedłużyć jego żywotność, co właśnie robimy – tłumaczy dyrektor ZDW.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Stawiają na drogi i rewitalizację

KOŃSKOWOLA Budowa i remonty dróg, a także dalszy ciąg zmian na starym rynku to najważniejsze noworoczne inwestycje zaplanowane przez władze gminy Końskowola. Łącznie na wydatki majątkowe trafi prawie 9 mln zł. Deficyt zostanie pokryty m.in. wpływami z obligacji

RADOSŁAW SZCZĘCH

Najwięcej pieniędzy (11,3 mln zł) pochłonie oświata i wychowanie, czyli przede wszystkim utrzymanie szkół. Drugie miejsce zajmują wszelkiego rodzaju świadczenia rodzinne (9,2 mln zł), w tym rządowy program 500+. Gospodarka komunalna pochłonie 6,4 mln zł, a utrzymanie administracji będzie wymagało wydania ok. 4 mln zł. Z tego 2,7 mln zł to koszt generowany przez Urząd Gminy, a to dokładnie tyle, ile trafi również na pomoc społeczną. W budżecie nie zapomniano również o wydatkach na kulturę (870 tys. zł) i sport (333 tys. zł).

Wśród inwestycji przeważają te drogowe, a także związane z remontami budynków użytecz-

ności publicznej. Jedną z najdroższych będzie budowa ul. Puławskiej w Skowieszynie (1,7 mln zł), na którą gminie nie udało się pozyskać rządowej dotacji. Warto wspomnieć również o kolejnych etapach zmian w centrum. W otoczeniu zabytkowego ratusza, nie licząc trwającej renowacji budynku, przybędzie wyremontowanych ulic.

W 2019 roku zaplanowano również środki na dokumentację, zarówno dla dróg, jak i dla nowego zbiornika wodnego w Witowicach. Przeznaczone na ten ostatni cel środki świadczą o tym, że władze gminy nie rezygnują z marzeń o powstaniu rekreacyjnego zalewu. Jaśniej, za sprawą nowych latarni zrobi się na ul. Pożowskiej, a dzięki nowej instalacji CO, cieplej powinno zrobić się w Domu Ludowym w Sielcach.

Zgodnie z projektem budżetu gminy na przyszły rok, spodziewane wpływy mają wynieść 37,5 mln zł, a wydatki przekroczą 41,3 mln zł. Różnica ta ma zostać uzupełniona ze środków własnych, a także emisji obligacji komunalnych.

Na co wydadzą pieniądze?

DROGI, ULICE, PLACE

1. Nowe zagospodarowanie otoczenia starego rynku - 2 mln zł
2. Budowa ul. Puławskiej w Skowieszynie - 1,7 mln zł
3. Przebudowa ul. Lipowej w Końskowoli - 200 tys. zł
4. Plac przed Ośrodkiem Wsparcia Dziennego w Starej Wsi - 180 tys. zł
5. Oświetlenie na ul. Pożowskiej w Końskowoli - 120 tys. zł
6. Budowa drogi gminnej w Rudach - 100 tys. zł

RENOWACJE, ULEPSZENIA, NOWE OBIEKTY

1. Remont zabytkowego ratusza - 2,5 mln zł (z dotacją)
2. Termomodernizacja budynków publicznych - 650 tys. zł (z dotacją)
3. Rozbudowa ujęcia wody w Końskowoli - 278 tys. zł
4. Budowa placówki wsparcia dziennego w Starej Wsi - 150 tys. zł (z dotacją)
5. Instalacja CO w Domu Ludowym w Sielcach - 50 tys. zł
6. Nowa nawierzchnia placu zabaw w Końskowoli - 20,5 tys. zł
7. Urządzenia informatyczne dla UG - 12 tys. zł
8. Remont kotłowni CO w UG - 10 tys. zł
9. Utwardzenie dna wąwozu w Skowieszynie - 10 tys. zł

DOKUMENTY, PLANY

1. Przygotowanie do budowy drogi w Witowicach - 100 tys. zł
2. Przygotowanie do budowy drogi w Chrzążówku - 50 tys. zł
3. Przygotowanie do budowy zbiornika wodnego w Witowicach - 50 tys. zł

(wybrane inwestycje z projektu budżetu gm. Końskowola na 2019 r.)

Chcą reaktywować liceum

KAZIMIERZ DOLNY Być może już od przyszłego roku szkolnego znowu będzie działało liceum w Kazimierzu. Chcą tego miejscy radni.

Na posiedzeniu połączonych komisji Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym, dotyczącym przede wszystkim projektu przyszłorocznego budżetu, radni zgodzili się na zabezpieczenie środków, które miałyby pójść na

reaktywację liceum.

– Po pierwsze, prestiż wymaga, żeby takie miasto jak Kazimierz Dolny miało liceum. Po drugie, chodzi o zagospodarowanie nowego budynku szkoły, który jest przeszacowany, jeśli chodzi o kubaturę i powinien zostać wypełniony uczniami, żeby był w pełni wykorzystany – mówi Leszek Dołęga, przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury,

Kultury Fizycznej i Turystyki Rady Miejskiej w Kazimierzu Dolnym. – Uczniowie szkoły podstawowej i ostatniego rocznika gimnazjum nie wypełnią budynku. Jednym rozwiązaniem jest więc albo reaktywować liceum albo zamknąć szkoły wiejskie i przenieść tu uczniów. Jak jednak tłumaczy radny, zamknięcie szkół wiejskich byłoby bardzo niekorzystne dla

lokalnych społeczności.

– Powinno się szukać innych rozwiązań, a takim jest reaktywacja liceum. Znaleźnienie środków w budżecie na ten cel to jedno i tu trzeba będzie prześledzić dobrze wydatki, żeby udało się to zrealizować – dodaje Dołęga i zaznacza, że potem trzeba będzie tak zadbać o poziom i ofertę liceum, żeby było konkurencyjne i uczniowie chcieli się w nim uczyć. **(KP)**

Parking w mieście, ale wspólnoty. I sprzątać nie ma komu

ALARM 24 Plac za obeliskiem poświęconym żołnierzom forsującym Wisłę przy ul. Dęblińskiej w Puławach jest regularnie zanieczyszczany. Nieznane osoby bezkarnie podrzucają tam swoje śmieci, nawet stare opony, a służby nie sprzątają tego terenu, bo jest to teren prywatny. O sprawie zaśmiecania parkingu poinformował nas pan Piotr, jeden z mieszkańców Puław, miłośnik przyrody. – Tych śmieci w tym miejscu jest mnóstwo, a musimy pamiętać, że zatrzymują się tam turyści, stają autokary wycieczek. Widok porożrzucanych opon na pewno nie oddziałuje na te osoby pozytywnie,

a miejsce to znajduje się już w strefie miasta Puławy – mówi nasz Czytelnik, który przyznaje, że już nie raz interweniował w tej sprawie w puławskim ratuszu. – Jestem zbulwersowany tą sytuacją, tam naprawdę należy zrobić porządek – dodaje. Widząc parking przy jakimkolwiek pomniku trudno wpaść na pomysł, że może być to teren prywatny. Tego typu obiekty to w zdecydowanej większości działki należące do samorządów. Szkopuł w tym, że akurat działka z obeliskiem poświęconym żołnierzom I Armii Wojska Polskiego (przeznaczonym do dekomunizacji) oraz zbudowa-

nym obok niego parkingiem, nie należy ani do miasta Puławy, ani do gminy. To działka wspólnoty gruntowej z Wólki Gołębskiej. – Nie dostaliśmy zlecenia na porządkowanie tego miejsca. Jeśli takie otrzymamy, zajmie się tym, ale nasza firma nie może działać charytatywnie. W taki sposób kosztami musieliby zostać obciążeni mieszkańcy Puław – nie ukrywa Tomasz Wadas, prezes Zakładu Usług Komunalnych w Puławach. Co zatem zrobić? Sama wspólnota gruntowa przez lata próbowała spieniężyć swoją nieruchomość przy ul. Dęblińskiej, ale jak dotąd

nie udało się jej znaleźć zainteresowanego ich ofertą podmiotu. Teren wymaga m.in. sprzątania i odśnieżania, co generuje koszty. Sami rolnicy do porządkowania parkingu w ogóle się nie poczuwają. Przypominają, że powstał on bez ich zgody. Oddać za darmo tej działki również nie chcą, a miasto zapłacić za nią więcej, niż „kilka złotych” nie ma zamiaru. Mamy więc pat, na którym cierpi wizerunek miasta. Kłopotu nie byłoby, gdyby kilka bezmyślnych osób nie uznało, że parking przy ul. Dęblińskiej to właściwe miejsce do podrzucania tam swoich odpadów.

RADOSŁAW SZCZĘCH



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

Kolędy, życzenia i bigos dla każdego

ŚWIĄTECZNY CZAS Życzenia od władz miasta i powiatu, wspólna modlitwa, opłatek, kolędy i poczęstunek dla wszystkich – tak wyglądała Miejska Wigilia w Puławach. Jak co roku, to świąteczne wydarzenie zgromadziło setki mieszkańców. Nie zabrakło m.in. harcerzy, którzy przynieśli ze sobą Betlejemskie Światło Pokoju.

Mieszkańcy Puław w niedzielę o godz. 15 zgromadzili

się na placu Chopina, żeby wspólnie posłuchać kolęd i połączyć się opłatkiem. Dla wielu uczestników Miejskiej Wigilii ważny jest także darmowy poczęstunek. Na miejscu można było dostać m.in. bigos z grzybami, kapustę z grochem, jak również warzywną sałatkę.

– Dania przygotowywałyśmy z własnej kapusty i zbieranych w lesie grzybów. Pracowałyśmy nad tym

przez trzy dni, ale mamy 130 litrów, więc powinno wystarczyć dla wszystkich – mówi Jadwiga Podstawek, prezes Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Puławach.

Na scenie kolędy i pastorałki wykonywały: Animabile Canticum, chór parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach oraz „Jedenastki” – dziecięcy zespół ze Szkoły Podstawowej nr 11 im. H.

Sienkiewicza w Puławach. Wspólną modlitwę poprowadził ks. Krzysztof Krakowiak z parafii Miłosierdzia Bożego, a życzenia dla zebranych złożył również ks. dziekan Piotr Treła.

Na scenie nie zabrakło także przedstawicieli lokalnych władz. – To wspaniałe i najważniejsze święta, które jednoczą nas wszystkich. Życzę nam wszystkim, aby ten wspaniały kli-

mat rodzinnego spotkania przeniósł się na najbliższe miesiące i lata. Żeby towarzyszyło nam zdrowie, dostatek, powodzenie i szczęście. Wesołych świąt, szczęść Boże – powiedział prezydent Paweł Maj.

Z kolei życzenia i gratulacje prezydentowi złożył poseł Krzysztof Szulowski, który przypomniał również o modlitwie za rodziny górników - ofiar katastrofy w czeskiej

kopalni. Przewodnicząca puławskiej rady miasta, Bożena Krygier mieszkańcom Puław życzyła natomiast przede wszystkim miłości.

Miejska Wigilia nie mogła się obyć bez harcerzy, którzy tradycyjnie przynieśli ze sobą Betlejemskie Światło Pokoju. W tym roku akcja integrująca harcerzy z całą Europą nosi hasło „Światło, które łączy”.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Repertuar kin

KINO „SYBILLA” PUŁAWY

Piątek, 28 grudnia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 14.30
Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Sobota, 29 grudnia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 12.15, 14.30
Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

ny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Niedziela, 30 grudnia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 12.15, 14.30
Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Poniedziałek, 31 grudnia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 14.15
Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18

Wtorek, 1 stycznia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 14.30
Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Środa, 2 stycznia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 14.30
Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16.15, 20.30

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18.15

Czwartek, 3 stycznia

Królowa śniegu: Po drugiej stronie lustra, animowany/przygodowy, godz. 14.15
Kursk, akcja/dramat/katastroficzny, godz. 20.15

Pech to nie grzech, komedia/romantyczny, godz. 16

Teraz albo nigdy, komedia, godz. 18

Kino „Cisy”, Nałęczów

Piątek, 28 grudnia

Pettson i Findus – najlepsza gwiazdka, GER, od 4 lat, godz. 17

Jak pies z kotem, POL, od 15 lat, godz. 19

Sobota, 29 grudnia

Pettson i Findus – najlepsza gwiazdka, GER, od 4 lat, godz. 17

Jak pies z kotem, POL, od 15 lat, godz. 19

Niedziela, 30 grudnia

Pettson i Findus – najlepsza gwiazdka, GER, od 4 lat, godz. 15

Jak pies z kotem, POL, od 15 lat, godz. 17

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

SYLWESTER KLUBU SENIORA 31 grudnia o godz. 20 w Domu Chemika rozpocznie się Sylwester Klubu Seniora. Na uczestników czeka szereg atrakcji. Wstęp: 35 zł + 2zł akcja charytatywna. Kazimierz Dolny

KONCERT MORIAH WOODS W sobotę, 29 grudnia o godz. 20 na scenie Trzeciego Księżyca w Kazimierzu Dolnym ponownie wystąpi amerykańska artystka Moriah Woods. Moriah Woods to wokalistka i autorka tekstów z USA, która od jakiegoś czasu mieszka w Puławach. Muzykę we krwi, jej matka jest skrzypaczką, ojciec - muzykiem rockowym. Na co dzień występuje w zespole The Feral Trees. Ma na swoim koncie albumy „Bring the Rain” i „The Road to Some Strange Forest”. Bilety na koncert kosztują 20 zł.

REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA

AAAAA Films oraz Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki zapraszają na premierowy pokaz filmu „Rewolucja Przemysłowa”, który odbędzie się 29 grudnia o godz. 16 przy ul. Lubelskiej 12. „Rewolucja Przemysłowa” to film w reżyserii Antka Michalaka. Jest to film pełen charakterów absurdalnych, nur w świat nieprzerwanej jednostajności, obnażający nieświadomą próżność zamkniętych w swojej rutynie postaci. Po projekcji odbędzie się wykład pt. „Fotografowanie Kazimierza - uwagi bywalca i mieszkańca” profesora Aleksandra Błońskiego.

ROCKOWE ŚWIĘTA

29 grudnia o godz. 19 w Restauracji Dębowej w Kazimierzu Dolnym odbędzie się rockowy koncert świąteczny zespołu Rednecks. Rednecks Band to formacja

z Kazimierza Dolnego, w skład której wchodzi: MK, Waldek Zadura, Sławek Oroń, Mariusz Czachyra, Sylwek Kozak, Jan Koper. Artyści grają rasowy hard rock. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

WYSTAWA PRAC DARIUSZA TWARDOCHA

Galeria Grabskich w Kazimierzu Dolnym (ul. Lubelska 33) zaprasza na wernisaż wystawy prac Dariusza Twardocha. Otwarcie ekspozycji będzie miało miejsce 29 grudnia o godz. 13. Dariusz Twardoch urodził się w 1957 roku. Tworzy baśniowy cykl obrazów, opowiadając o świecie dwojga Ludzieńków. Posługuje się techniką suchego pastelu. W trakcie wernisażu posłuchać będzie można także recitalu muzyczno-poetyckiego, a autor z najlepszymi życzeniami na nowy

rok podpisywać będzie zakupione obrazy i kalendarze. Wystawa będzie czynna dla zwiedzających do 5 stycznia.

SYLWESTER NA KSIĘŻYCU

Bistro Trzeci Księżyc w Kazimierzu Dolnym (Mały Rynek 1) zaprasza na wspólne powitanie Nowego Roku. Sylwestrowa impreza rozpocznie się o godz. 21. Organizatorzy proponują wspólną zabawę z dobrą muzyką, tańcami i



w doborowym towarzystwie. Uczestnicy mogą liczyć na szwedzki stół z lokalną kuchnią, promocyjne ceny w barze i specjalne, sylwestrowe menu. Koszt rezerwacji miejsca wraz z jedzonkiem to 190 zł/osoba. Napoje wysokokowe w cenie -10 proc. na barze w Księżycu i Dobrej. Rezerwacje i szczegóły: 502 722 432.

NOWOROCZNY FESTIWAL ORGANOWY

Przed nami wyjątkowa, noworoczna odsłona cieszącego się olbrzymią popularnością Kazimierskiego Festiwalu Organowego. W trzy świąteczne dni stycznia, 1, 20 i 27 o godz. 14 w kazimierskiej Farze będą miały miejsce Bożonarodzeniowe koncerty organowe. Podczas koncertów usłyszymy najpiękniejsze przykłady europejskiej muzyki organowej Bożego

Narodzenia, m.in. wybrane utwory z Tabulatury Jana z Lublina, J.S. Bacha. – Ciekawym punktem programu będą zaproszeni soliści z Archidiecezjalnego chóru chłopięco-męskiego Pueri Cantores Lublinenses, którzy wykonają solo oraz na głosy, polskie kolędy z towarzyszeniem najstarszych organów w Polsce oraz a cappella – zachęcają organizatorzy. Wśród gwiazd festiwalu będą: Ks. Attila Adam Honti, organista, dyrygent Archidiecezjalnego chóru chłopięco-męskiego Pueri Cantores Lublinenses i kontratenor oraz Jadwiga Kowalska - absolwentka Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, która doskonaliła swoje umiejętności w Konserwatorium w Lozannie (Szwajcaria) pod kierunkiem prof. Kei Koito.

DAMIAN DRABIK

Noworoczny obiad

Ma wymiar symboliczny. Wspólny stół i posiłek miały obrodzić szczęściem i dobrobytem przez cały rok. Niech tak się stanie. Mamy dla was przepis na śledzie pana Wokulskiego, nałęczowską zupę cytrynową, zrazy koronne i sękacza z tortownicą.

WALDEMAR SULISZ

Dawniej goście, którzy zachodzili na noworoczny obiad, witali gospodarzy słowami „Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, żeby wam się rodziła kapusta i groch, ziemniaki i proso, żebyście nie chodzili boso”. Później dodawano jeszcze „ziemniaki jak piniki, a bób jak chodaki”.

Hit. Śledzie pana Wokulskiego według Jerzego Kamasa

Składniki: śledzie duże i tłuste, 2 cebule, listek bobkowy, pieprz, oliwa.

Wykonanie: śledzie wymoczyć w wodzie z mlekiem. Sprawić, usunąć ości, pokroić na niewielkie kawałki. Układać w słoiku, przekładając plasterkami cebuli. Dodać listek bobkowy, pieprz, zalać oliwą i odstawić na dwa dni. Trzeciego dnia wyjadać. Idealne na przystawkę, mogą być drugim daniem. Podane z ziemniakami gotowanymi w mundurkach – zachwycają.

Nałęczowska zupa cytrynowa

Składniki: 1 l wody, 1 cebula, 3 łydzy selera naciowego, 1 marchewka, sok i skórka z 1 cytryny, 3 żółtka, 2 łyżki oliwy, sól, biały pieprz, pół łyżeczki mielonej kolendry, pieprzu i anyżku.

Wykonanie: na oliwie zeszklić drobno pokrojoną cebulę, seler i marchew. Dodać kolendrę, pieprz i anyżek. Po 5 minutach wlać wodę. Całość doprowadzić do wrzenia, a później gotować 30 minut pod przykryciem. Przecedzić przez sito i wlać sok z cytryny. Ubić żółtka z sokiem i skórką z cytryny, rozcieńczyć dwiema łyżkami wywaru. Stopniowo wlewać do zupy, podgrzewać, stale mieszając, aż zupa zgęstnieje. Podawać z ryżem ugotowanym na sypko.

Zrazy koronne z grzybami

W oryginalnym przepisie występuje grzyb leśny, zwany kozibrodą (siedziun pospolity). Zimą zastąpimy go bocznikiem lub brązową pieczarką.

Składniki: 50 dag udźca wołowego, 10 dag chleba liwowego, 3 dag chrzanu, 20 dag czosnku askońskiego, 10 dag bocznika lub brązowej pieczarki, 1 łyżeczka musztardy Dijon, 1 szczypta świeżego majeranku, 10 dag kaszy gryczanej, 1 jajko, 10 dag masła, 10 dag smalcu, 100 ml bulionu rosółowego, 1 łyżeczka sosu „Worcester”, sól, pieprz.

Wykonanie: mięso drobno posiekać, włożyć do miski. Dodać musztardę, sos „Worcester”, porwany

chleb razowy. Wbić jajko, doprawić solą i pieprzem i dobrze wymieszać. Odstawić na godzinę. Z przygotowanego mięsa lepić zrazy na kształt łezki. Smażyć je na smalcu pod przykryciem przez około 10 minut. Cebulę pokroić w piórka, zeszklić na odrobinie masła, zalać bulionem. Następnie układamy ją na naszych wcześniej przygotowanych zrazikach.

Sos z grzybów. Grzyby wypłukać, pokroić na małe kawałki. Na patelni rozpuścić masło, dodać posiekany czosnek, zeszklić, włożyć grzyby, oprószyć solą i pieprzem, smażyć razem 15 minut, aż woda odparuje, a grzyby zmiękną. Wtedy też wlać śmietankę i gotować na średnim ogniu, aż sos zgęstnieje, na samym końcu dodać majeranek.

Kasza prażona. Kaszę przebrać. Rozgrzać dużą patelnię, wysypać kaszę, prażyć na małym ogniu, potrząsając patelnią. Po 5 minutach gotowe.

Zrazy układać na talerzach, obkładać cebulą, dodać grzyby w sosie i kaszę. Podawać z zielonymi, kiszonymi pomidorami.

Sękacz z tortownicy

Składniki: 25 dag masła, 1 szklanka cukru, trzy czwarte szklanki mąki krupczatki, pół szklanki mąki ziemniaczanej, 6 jajek, 5 dag zmieszanych migdałów, 1 łyżka rumu, pół laski wanilii lub 1 esencja waniliowa. Do wysmarowania tortownicy: 1 łyżka masła.



Wykonanie: masło utrzeć z cukrem na krem. Wciąż ucierając dodawać po jednym żółtku, rum, migdały, rozdrobnioną wanilię i oba rodzaje mąki. Z białek ubić sztywną pianę i delikatnie wymieszać z ciastem. Tortownicę średnicy 23 cm wy-

smarować masłem, na jej dnie równo rozprowadzić 2 łyżki ciasta, wstawić do piekarnika nagrzanego do temperatury 200°C i piec 5 min.

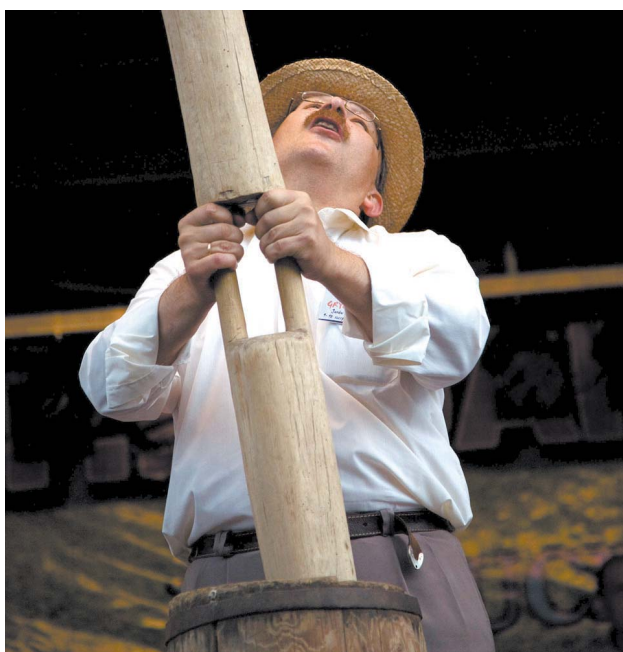
Gdy ciasto lekko się zrumieni, tortownicę wyjąć. Na upieczonej warstwie sękacza rozprowadzić kolejne 2 łyżki

ciasta i znowu tortownicę wstawić na 5 min do piekarnika. Czynność tę powtarzać do zużycia ciasta. Upieczony i całkowicie ostudzony sękacz wyjąć z tortownicy i posypać cukrem pudrem lub lepiej polukrować.

Zupa gryczana na boczku

SKŁADNIKI: 1 kg ziemniaków, 10 dag kaszy gryczanej, 20 dag boczku wędzonego, listek laurowy, ziele, pieprz, sól, zielenina do smaku.

WYKONANIE: boczek pokroić w kostkę, podsmażyć na złoty kolor, nie przypalić. Zalać przegotowaną wodą, żeby wydobyć smak sosu. Zaczekać, kiedy boczek będzie miękki. Osobno ugotować ok. 1,5 litra wody z kaszą, wrzucić pokrojone ziemniaki w kostkę, dodać przyprawę, posolić do smaku. Kiedy ziemniaki będą miękkie, dodać boczek, pogotować jeszcze chwilę. Posypać zieloną pietruszką.



Soljanka na zdrowy rok

SKŁADNIKI: 2 litry bulionu, pół kg karkówki, 10 dag dobrej wiejskiej kiełbasy, 2 duże cebule, 2 ziemniaki, 3-4 duże kiszzone ogórki, kilka ząbków czosnku, 2 marchewki, 2 łyżki przecieru pomidorowego, sól, pieprz, listek bobkowy, ziele angielskie, 2 łyżki masła.

WYKONANIE: do garnka wrzucić karkówkę pokrojoną na kilka części, 2 marchewki, cebulę, listek bobkowy, ziele angielskie. Zalać 2 litrami wody. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Po przecedzeniu ugotowanego bulionu ostudzone mięso pokroić

w paski. Na maśle podsmażyć cebulę i wrzucić do bulionu. Oddzielnie podsmażyć kiełbasę pokrojoną w paski i czosnek. Wrzucić do bulionu. Na maśle podsmażyć ogórki kiszzone z czosnkiem, dodać do zupy. Kiedy ogórki zmiękną, wrzucić ziemniaki pokrojone w kostkę i paski karkówki. Gotować 30 minut, doprawić solą i pieprzem, dodać przecier pomidorowy. Na koniec wlać szklankę kwasu spod ogórków. Na Ukrainie zupę wlewa się do glinianych dwojaków i wstawia do rozgrzanego piekarnika, żeby nabrała smaku

Potrzeba 900 tysięcy na dokończenie sezonu

PIĘKA NOŻNA Jeszcze przed świętami działacze Wisły spotkali się z kibicami, aby poinformować o aktualnej sytuacji klubu. A ta nie jest różowa. Można było się dowiedzieć, że ponad 90 procent budżetu to środki przekazywane przez Grupę Azoty. Bez tego wsparcia będzie bardzo trudno utrzymać zespół. Na razie pieniędzy wystarczy do... lutego

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przypomnijmy, że 6 grudnia Wisła otrzymała pismo od swojego wieloletniego sponsora – Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., że ten wycofuje się ze wspierania klubu. A chodzi przecież nie tylko o trzecioliговych piłkarzy, ale i mnóstwo grup młodzieżowych, a także inne sekcje. Co będzie dalej z Dumą Powiśla?

– W październiku jako nowy zarząd od razu wystąpiliśmy do sponsora z prośbą o spotkanie. Uważaliśmy, że powinniśmy się do stołu i porozmawiać, w celu omówienia dalszej współpracy. Tak naprawdę spotkanie, które się odbyło niewiele wniosło. Efektem był drugi termin walnego zgromadzenia. Tam padł wniosek o odwołanie zarządu. Sponsor zwrócił się o powołanie walnego w celu zmian w zarządzie – wyjaśniał na spotkaniu Piotr Owczarzak, obecny prezes Wisły.

– Spotkań z zarządem było kilka. Również po tym przewanym, drugim walnym chcieliśmy omówić, jak ma wyglądać dalsze funkcyj-



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

nowanie klubu. Byliśmy w stanie zrezygnować z pełnionych funkcji i to deklarowaliśmy wielokrotnie. Jeżeli nowy zarząd miałby być trzyosobowy, to nie widzieliśmy problemu w tym, żeby dwie z tych osób były przedstawicielami sponsora. Usłyszeliśmy, że ta propozycja jest ciekawa i zarząd sponsora się nad tym zastanowi. 27 listopada podpisaliśmy aneks, który regulował współpracę klubu ze sponsorem do 30 czerwca 2019 roku. Tak naprawdę mieliśmy nadzieję i wszystko na to wskazywało, że współpraca dalej będzie obowiązywać – wyjaśniał na spotkaniu Piotr Owczarzak.

Tymczasem 6 grudnia Wisła otrzymała pismo od Grupy Azoty, która poin-

formowała, że od 7 grudnia umowa sponsorska przestaje obowiązywać. – Podtrzymywaliśmy nasze propozycje dalszej współpracy. Do tej pory nie dostaliśmy jednak żadnej informacji zwrotnej. To nie oznacza, że nie próbujemy rozmawiać. Ja nie wierzę, że to się tak skończy, bo nasze drogi przez dziesiątki lat szły równolegle. Z naszej strony jest cały czas chęć do rozmowy i współpracy i mamy nadzieję, że będzie okazja, żeby się do stołu. Mimo wszystko jestem optymistą. Jeżeli są jakieś wątpliwości, to je wyjaśnimy. Rozmawiamy także z przedstawicielami samorządu i innymi, potencjalnymi sponsorami – dodawał prezes Dumy Powiśla.

– Do tej pory klub stał na jednej nodze. To była noga sponsora strategicznego. Sytuacja jest o tyle kłopotliwa, że jesteśmy w trakcie sezonu. Może być tak, że nie będziemy mogli przystąpić do rundy wiosennej. Gdybyśmy mieli czas do czerwca, to coś bylibyśmy w stanie zrobić. W tej sytuacji mamy wydatki stałe, zobowiązania, kontrakty. A brak tych środków stawia pod znakiem zapytania pewną sferę działalności – wyjaśniał Piotr Owczarzak.

– Nie ma innej możliwości, jak rozmowy z Grupą Azoty, bądź urzędem miasta. Oczywiście, rozmawiamy także z małymi sponsorami, ale to na pewno nas nie zbawi, bo mówimy o kwotach,

Ciągle nie wiadomo, jaka przyszłość czeka Wisłę Puławą

które idą w miliony – wyjaśniał były prezes Grzegorz Nowosadzki. – Budżet, jaki jest potrzebny w skali roku na utrzymanie wszystkich sekcji to 3,5 miliona złotych. Żeby dokończyć sezon potrzeba około 900 tysięcy. Rozmawiamy o tym, żeby dotrzeć do końca sezonu. Jeżeli Zakłady Azotowe uznają, że nie będą chciały finansować klubu, to dalej będziemy stali przed problemem, że na funkcjonowanie klubu z tyloma sekcjami i czymś więcej niż 3 lidze trzeba milionów – dodawał Nowosadzki.

Wisła bez medalu

PŁYWANIE Na pływalni Aqua Lublin rozgrywane były Zimowe Mistrzostwa Polski Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów 17 i 18 lat. W zawodach wystartowała również czwórka zawodników Wisły: Kamil Woźniak, Aleksander Dados, Oliwier Kozieński oraz Bartłomiej Koncki

Puławianie wrócili do domu bez medali, ale w kilku konkurencjach zanotowali całkiem niezłe rezultaty. Najlepiej na 1500 m stylem dowolnym spisał się Koncki, który jako jedyny mógł się pochwalić miejscem w pierwszej dziesiątce. W tej konkurencji był dziesiąty z czasem 15:39,78 sekundy. Ten sam zawodnik był też 27 na 400 m stylem dowolnym z rezultatem 3:59,68. Na tym dystansie wystartował też w finale C i zajął w nim czwartą lokatę (3:59,78). Koncki z dobrej strony pokazał się też na 800 m stylem dowolnym, gdzie zajął 19 pozycję.

W punktacji drużynowej open Wisła uzbierała 15 „oczek”, a to dało jej... 54 miejsce. W podobnej klasyfikacji, ale biorącej pod uwagę wyniki juniorów w wieku 17 i 18 lat Duma Powiśla uplasowała się na 41 pozycji z dorobkiem 30 punktów. Niby nic wielkiego, ale z naszych ekip to był i tak drugi najlepszy rezultat. Pierwsza lokata przypadła AZS UMCS Lublin, a znacznie niżej od Wisły byli: Lider Chelm (54 miejsce) i AZS AWF Biała Podlaska (56). W sumie zapunktowało „tylko” 67 klubów. W sumie w mistrzostwach Polski wystartowało 118 drużyn.

(LUKISZ)

W lecie szykuje się rewolucja w Azotach

PIĘKA RĘCZNA Azoty Puławy najbliższy mecz ligowy rozegrają dopiero 30 stycznia. Wówczas zmierzą się na wyjeździe z Energią MKS Kalisz. Czy do tego spotkania brązowi medalisci z poprzednich rozgrywek przystąpią z Bartoszem Jureckim na ławce? Ciągle nie wiadomo

Niedawno pierwszą rundę rozgrywek podsu-

mował „Przegląd Sportowy”. Nie ma co ukrywać, że nie była ona specjalnie udana dla ekipy z Puław. Dopiero czwarte miejsce, tylko 27 punktów na koncie i aż osiem „oczek” straty do Orlen Wisły, a dziewięć do Górnika Zabrze. Kilka przykrych porażek i lania od tuzów PGNiG Superligi z Kielc i Płocka. W tej sytuacji trudno się dziwić, że w Puławach sporo kibiców odczuwa niepokój.

„Przegląd Sportowy” informuje, że Jureckiego na stanowisku trenera miałby zastąpił Patryk Rombel. Ten pierwszy miałby jednak ponoć pozostać w sztabie szkoleniowym. Na razie żadne oficjalne decyzje jednak nie zapadły, a w klubie trudno się czegoś dowiedzieć. Działacze odpowiadają tylko, że wszyscy zainteresowani powinni śledzić klubową stronę internetową.

„PS” spekuluje, że powoli końca dobiega czas w Puławach kilku zawodników. Na razie wiadomo, że w lecie odchodzi jeden z najważniejszych graczy – Marko Panić, który podpisał już umowę z Mieszkowem Brześć. Według spekulacji na wylocie z Azotów są chociażby: Nikola Prce, Krzysztof Łyżwa, Walentyn Koszowy, Piotr Masłowski, czy Witalij Titow. Sporo w obecnych rozgrywkach dostaje się zwłaszcza

temu pierwszemu. Prce gra na słabej skuteczności, niewiele daje zespołowi w obronie.

A trzeba pamiętać, że drużynę trenera Jureckiego na wiosnę czekają jeszcze występy w fazie grupowej Pucharu EHF. Nie będzie łatwo pogodzić grę w pucharach z występami w PGNiG Superlidze, gdzie trzeba będzie się mocno napocić, żeby podskoczyć jeszcze w tabeli.

(LUKISZ)

WIZYTA W DOMU DZIECKA

Jeszcze przed świętami zawodnicy Azotów odwiedzili Dom Dziecka w Puławach, aby przekazać najmłodszym prezenty. Dzieci odwiedzili przedstawiciele drużyny w składzie: Mateusz Seroka, Adam Skrabania, Vadim Bogdanov, Piotr Masłowski i Wojciech Gumiński. Nie tylko przekazali prezenty, ale spędzili też trochę czasu z najmłodszymi

Dzieje Puław (40)

Puławskie XVIII-wieczne środowisko kulturalne

W okresie władania Puławami przez Augusta Aleksandra Czartoryskiego miejscowe środowisko kulturalne posiadało bardzo ograniczone ramy. Jedynie podczas wizyty Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1777 r. rezydencja puławska przeżywała krótkotrwałą eksplozję imprez kulturalnych, których celem było uświetnienie pobytu królewskiego. W pałacu wystawiano wówczas sztuki francuskie, w parku organizowano kiermasz, a w lesie nad Kurówką – rozrywki w stylu sielskim. Słowem – jeśli pogoda pozwoliła przedstawienia, festyny i pikniki przenoszono z pomieszczeń pałacowych pod gołe niebo, głównie na teren parku. W jego malowniczych zakątkach wznoszono prowizoryczne sceny, na których wystawiano komedie i produkowali się kuglarze. Na innych, zbudowanych na wzór kramów, przy dźwiękach muzyki i śpiewie piosenek, sprzedawano różne towary. Jest wielce prawdopodobne, że obraz Jana Piotra Norblina „Kiermasz w parku” powstał w związku z tym najwspanialszym w Puławach kiermaszem.

Obok króla i jego świty w kiermaszu uczestniczyła rodzina Czartoryskich, jej krewni i przyjaciele domu, rezydenci, oficjaliści, a także służba pałacowa. W imprezie brali zapewne udział również chłopci poddani, odpowiednio ubrani i pouczeni.

Czartoryscy posiadali w omawianym czasie w Puławach trzy teatry. Pierwszy, uwidoczniiony na General plan de Puław J. S. Deybla z 1760 r., nazwany był teatrem ogrodowym lub zielonym. Był to typowy ekskluzywny teatr dworski, posiadający na widowni wyłącznie łóże. Ten typ teatru, występujący w architekturze XVII i XVIII wieku pomyślany był dla widzów arystokratycznych. Nie przewidywał urządzenia parteru, amfiteatru (czyli części widowni wznoszącej się stopniowo ku górze) ani Paradyżu (najwyższej kondygnacji z najtańszymi miejscami, zwanej również jaskółką). W puławskim teatrze ogrodowym osiemnaście łóż ustawionych było w półkole. Zadaszenie stanowiło rozpięte na drewnianej



Jan Piotr Norblin „Kiermasz w parku”

pergoli (rodzajem altany) pnące. Przestrzeń półkola wypełniał basen z fontanną. Scena posiadała głębokość dziewięciu kulis. Przypomnijmy, że kulisa jest motywem kompozycji ogrodowej, tworzącym przy pomocy drzew, szpalerowych ścian lub kłombów obramienie dla obiektu. Stosowana była w ogrodach barokowych i krajobrazowych, często w teatrach ogrodowych.

Na puławską scenę teatru ogrodowego prowadziło dziewięć wejść dla aktorów, łączących się z kilkoma niewielkimi gabinetami – garderobami.

Giovanni Iacomo Casanova (1725-1798)



Opisywany w 1760 r. teatr istniał jeszcze w 1780 r. w niezmienionej postaci. Nie jest znany repertuar teatru z tego początkowego okresu. Brak również wiadomości o przedstawieniach. Znajac jednak zamiłowanie Czartoryskich do teatru można przyjąć, że scena ta wykorzystywana była często.

Oprócz teatru ogrodowego w pałacu znajdowała się sala widowiskowa, o której brak informacji. Wiadomo, że znajdowała się obok Sali Białej i służyła za teatr „zimowy”.

Kolejna scena, wzniesiona na wzór amfiteatru w warszawskich Łazienkach, lokalizowana jest na Kępie Wiślanej i zwana „teatrem na Kępie”.

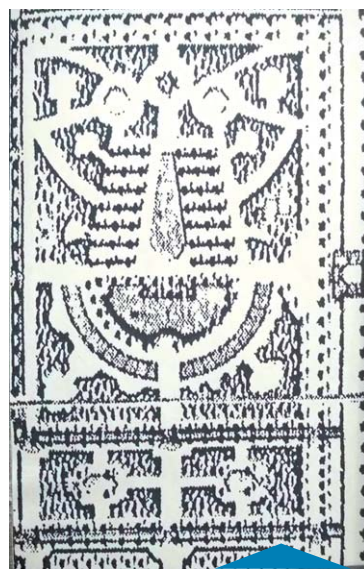
Podobnych do wizyty królewskiej okazji do organizowania imprez było mało. Tak również oceniał atmosferę

Puław znany podróżnik, szarlatan i awanturnik włoski, Jan Jakub Casanova:

„Choćby miejscowość jakaś była nie wiem jak wspaniała i czarowna, zawsze będzie nudna dla człowieka żyjącego tak samotnie, o ile nie jest zajęty pracą literacką, którą go zatrudnia, albo ważnym pomysłem, który go absorbuje. Ponieważ zaś u mnie nie zachodziła ani pierwsza, ani druga okoliczność, poczęłem się nudzić”.

Jesienią 1765 r., jadąc z Petersburga, odwiedził Warszawę. W marcu następnego roku, za sprawą aktorki Binetti, miał pojedynek z Ksawerym Branickim. Ścigany przez przyjaciół ciężko rannego przeciwnika wyjechał Casanova ze swym przyjacie-

Ignacy Krasicki (1735-1801)



Teatr ogrodowy z Puławach

lem, znanym tancmistrzem Filipem Antonim Championi do Lwowa, a po jakimś czasie przybył do Puław. „Jest to pyszny pałac leżący nad Wisłą, własność księcia wojewody ruskiego Augusta Czartoryskiego” – pisał w pamiętnikach. Przeżył tu, tym razem niefortunna dla siebie przygodę miłosną, którą dokładnie opisał. Ze względu na specyfikę tekstu, opis przytoczymy w wiernym brzmieniu:

„Pewnego dnia weszła do mego pokoju ładna dziewczyna wiejska. Znalazłem ją zupełnie podług swego gustu, a nie umiając po polsku starałem się gestami wytłumaczyć to, czego nie mogłem jej powiedzieć.

Poczęła się bronić i narobiła przy tym takiego krzyku, że nadszedł burgrabia. Powiedział do mnie z całym spokojem:

– Dlaczego waszmość nie zmierza prostą drogą, skoro się dziewczyna podoba?

– Co to za droga?

– Jej ojciec jest tutaj. Pomów waszmość z nim i dojdź do zgody po dobremu.

– Ja nie umiem po polsku. Czybyś się waść tego nie podjął?

– Z ochotą. Dasz mu waszmość pięćdziesiąt złotych?

– Zartujesz waść. Jeśli jest jeszcze nietknięta, dam sto złotych, ale pod warunkiem, że będzie powolna jak jagnię.

W samej rzeczy sprawa nie była trudna, bo uroczystość weselna odbyła się tegoż wieczora. Wszelako zaraz potem

czmychnęła biedna owieczka, jak gdyby ją ścigano batem. Wywnioskowałem z tego, że ojciec jej, aby ją skłonić, użył kańczuka. Gdybym był to przeczuł, nie byłbym wcale nastawał.

Następnego dnia zaproponowano mi kilka dziewcząt, nie pokazując mi ich wcale.

– Ale gdzież jest ta dziewczyna? Muszę przecież zobaczyć jej twarz.

– Cóż znaczy twarz? – zauważył burgrabia. – Byle tylko reszta była nietknięta!

– Dla mnie, przyjacielu, twarz jest najważniejsza, a reszta jeno przydatek.

Nie mógł tego pojąć. Przyprawiano mi dziewczęta, ale nie znalazłem wśród nich żadnej, której uroda obudziła by moje żądze.

W ogóle w tych okolicach kobiety są brzydkie. Przystojne stanowią rzadki wyjątek, a już piękność jest istnym dziwem.

Po tygodniu zbytku i nudy powróciłem do Warszawy”.

Po opuszczeniu Polski Casanova nie zerwał kontaktów z naszym krajem. Chciał do niego powrócić.

W kilka tygodni po śmierci Augusta Aleksandra Czartoryskiego przejeżdżał przez Puław znakomity powieściopisarz i poeta, biskup warmiński, Ignacy Krasicki. Udawał się wówczas z Warszawy do rodzinnego Dubiecka, przejeżdżając przez Wilanów, Górę Kalwarię, Gołąb, Czarnolas, Puławę, Kurów, Dąbrowicę, Babin, Wieniawę, Lublin, Wysokie, Biłgoraj, Tarnogród i Jarosław. Będąc w Puławach zwiedził Krasicki pałac i park, wspominając zmarłego wojewodę ruskiego, jednego z wybitniejszych mężów stanu XVIII wieku.

„Zgoła przecięg takowej podróży byłby niemiły i przykry, gdyby się z daleka nie ukazały –

Godne monarchów Puławy, Gdzie syt wieku, szczęścia, sławy,

Młodzież ku cnocie sposobił

Starzec, co kraj przyozdobił, W żalobę przybrani słudzy ukazywali nam ogrody i pałac; czułość ich i rozrzewnienie pochwałą były widoczną pana, którego świeżo utracili”.

ANDRZEJ TOŁPYHO

● ZA TYDZIEŃ

PULAWSKI DWÓR CZARTORYSKICH W XVIII WIEKU